

## STUDIA I ARTYKUŁY

**Anna Ambrochowicz-Gajownik**

Olsztyn

### **Powstanie Konsulatów Honorowych II RP w Afryce Północnej — wybrane problemy**

Pierwsze informacje na temat Afryki jako kontynentu odległego od państwa polskiego rozpowszechniane były wśród jego mieszkańców już w czasach średniowiecza. Ich źródłem stały się wszelakiego rodzaju kroniki i księgi opracowywane przez podróżników, badaczy czy pielgrzymów. Większe zainteresowanie Afryką, zwłaszcza jej częścią północno-zachodnią, nasiliło się w pierwszej połowie XIX w., w związku z nasilającym się ruchem migracyjnym społeczeństwa polskiego wywołanym konsekwencjami powstania listopadowego i w korelacji z ówczesnie rozwijaną akcją polityczno-militarną Francji zmierzającą do przejęcia kontroli nad Algierią.

Po 1830 r. większość wychodźstwa polskiego cywilnego i wojskowego kierowała się do Francji. Choć kraj ten stanowił główne oparcie dla emigracji polskiej, nie był w stanie udźwignąć ciężaru kosztów utrzymania znacznej liczby emigrantów. Ponieważ sytuacja wewnętrzna we Francji po rewolucji lipcowej nie była ustabilizowana<sup>1</sup>, rozwiązaniem stała się idea skierowania ludności polskiej na kontynent afrykański. Władze francuskie zaproponowały kierownictwo emigracyjnemu skierowanie powstańców do Algieru w charakterze legionistów i osadników<sup>2</sup>.

Wpływy polityczne i gospodarcze Francji, a także zainteresowanie Maghrebem wzrosły na przełomie XVIII i XIX w. Francja na arenie międzynarodowej szukała uzasadnienia swego istnienia, a także rekompensaty za utracone, w walce z Anglią, kolonie. Już Bonaparte planował podbój Algieru lub Maroka. W czasach Dyktorii Algieria była źródłem zaopatrzenia Francji w zboże. Choć należała ona do Imperium Osmańskiego, była niemal niezależnym państwem. Okazją do zaostrzenia konfliktu między Francją a Algierią było znieważenie konsula francu-

---

<sup>1</sup> W lipcu 1831 r. do steru władzy doszli Casimir Perier — szef gabinetu i gen. Sebastiani — minister spraw zagranicznych. Niestety, nowa ekipa rządząca wrogo patrzyła na powstańców polskich we Francji. Obawiali się zasilenia przez powstańców stowarzyszeń republikańskich, ale przede wszystkim reakcji ze strony Rosji. Jednakże pomimo ograniczeń Polacy mieli we Francji przywileje umożliwiające swobodne działanie w sferze kulturalnej i politycznej, J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 2008, s. 442. S. Kalembka, *Wielka Emigracja. 1831–1963*, Toruń 2003.

<sup>2</sup> S. Gołąbek, *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa–Łódź 1978, s. 25.

skiego Devala podczas audiencji przez de ja Husseina 29 IV 1827 r.<sup>3</sup> W czerwcu 1827 r. flota francuska zastosowała bezpośrednią blokadę Algierii, która stanowiła zagrożenie również dla Tunezji. 5 VII 1830 r. Algier został zdobyty przez władze francuskie, a panowanie Turków obalono. Kolejno w styczniu 1831 r. zdobyto Oran, w 1837 r. Konstantynę. Do Maghrebu należała także Tunezja. Stanowiła ważny ośrodek gospodarczy i jedną z dróg na Bliski i Daleki Wschód. Ona także była państwem niezależnym, choć należącym do Imperium. Los Tunezji został przesądzony na konferencji berlińskiej w 1878 r. — w czasie jej obrad Francja nalegała na oderwanie tego obszaru od Turcji. Poparcia w tej sprawie Francja udzieliła Anglii. Francuzi, chcąc zdobyć kontrolę nad Tunezją, wykorzystali moment, gdy kraj ten znalazł się w złej kondycji finansowej, do której doprowadził bej Muhammad es-Sadek<sup>4</sup>. O wpływy w Tunezji starały się także Włochy. Paryż okazał większą determinację w forsowaniu swoich planów i od 12 V 1881 r. rozpoczęto okupację Tunezji, a od 8 VI 1883 r. ustanowiono protektorat Francji nad tym krajem<sup>5</sup>. Najdłużej Francja walczyła o panowanie w Maroku. Na przełomie XVIII i XIX w. muzułmańskie Maroko było niepodległe. Utrzymywało ożywione kontakty gospodarcze z krajami Europy Zachodniej, zwłaszcza w kwestii eksportu zboża. Stabilność i względna *prosperity* doprowadziły do sytuacji, w której państwa europejskie zaciekle rywalizowały między sobą o wpływy w Maroku. Francja miała silną pozycję na marokańskim rynku kapitałowym, natomiast Anglia w handlu zagranicznym. Od 1911 r. Francja okupowała stolicę Maroka pod pretekstem obrony swoich obywateli w czasie trwania zamieszek. Niemcy także rościły pretensje do tego regionu, lecz w zamian za otrzymanie Konga uznały protektorat Francji. Prawne jego ustanowienie nastąpiło 30 III 1912 r.<sup>6</sup>

Państwo francuskie nie miało dokładnie sprecyzowanych planów w sprawie procesu osadniczego w koloniach, jednak wobec uciążliwego problemu tysięcy polskich emigrantów nie powstrzymało to władz w Paryżu przed pozwoleniem na ich osiedlenie na nowo pozyskanych terytoriach, zwłaszcza w Maghrebie. W 1834 r. w szeregach Legii Cudzoziemskiej znajdowało się 400 żołnierzy i 20 oficerów tworzących sześć kompanii odrębnego, polskiego batalionu<sup>7</sup>. Jednak nie wszyscy przybywający do Afryki Północnej wstępowali do Legii. Nie można zapomnieć, iż osadnicy polscy uczestniczyli w życiu politycznym w koloniach za pośrednictwem swych towarzyszy działających na terenie Francji. Choć nie tworzyli oni włas-

---

<sup>3</sup> A. Kasznik-Christian, *Algieria*, Warszawa 2006, s. 19, 21. Znieważenie to polegało na tym, iż bej Hussein w reakcji na wcześniejsze znieważenie przez Devala uderzył go klepką na muchy. Jednak nie był to główny powód zaostrzenia konfliktu. Francja od dłuższego czasu dążyła do podbicia Algierii. Czynnikiem sprawczym należy doszukiwać się w korzyściach płynących z uprawiania korsarstwa, które popierała, jako jednego z źródeł dochodów finansowych, a zarazem elementu wzmacniającego własną pozycję militarną w tym rejonie.

<sup>4</sup> W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815–1945*, Warszawa 1996, s. 282–283.

<sup>5</sup> A. Dziubiński, *Historia Tunezji*, Wrocław 1994, s. 220–221, 260.

<sup>6</sup> Idem, *Historia Maroka*, Wrocław 1983, s. 398.

<sup>7</sup> S. Gołąbek, op. cit., s. 28. Legię Cudzoziemską powołano do życia ustawą z 9 III 1831 r. Składała się ona, początkowo, z siedmiu batalionów: pierwszy trzy złożone głównie z Niemców i Szwajcarów, czwarty z Hiszpanów, piąty z Włochów, szósty z Belgów i Holendrów, siódmy z Polaków. Jak pisał Jan Meysztowicz urzędujący w Konsulacie RP w Marsylii jako urzędnik kontraktowy w 1932 r.: „Wstępujący do Legii podawał dowolne imię, nazwisko i narodowość, nikt od niego nie wymagał, aby mówił prawdę. [...] najliczniejsi byli Niemcy, po nich Polacy, następnie Francuzi, Belgowie, Szwajcarzy”. J. Meysztowicz, *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932–1939*, Kraków 1984, s. 56–57.

nych organizacji w Afryce Północnej, ich działalność organizacyjna nasilała się w okresie kolejnych powstań narodowych.

Nawiązanie stosunków dyplomatyczno-konsularnych odrodzonej Rzeczypospolitej z Francją w okresie międzywojennym przyczyniło się do rozszerzenia polskich wpływów także w krajach Czarnego Łądu. Najważniejszą sprawą dla Polski było ustanowienie polskich konsulatów w tych miastach, w których najwięcej było polskiej ludności. W południowej Francji, w której głównym miastem portowym była Marsylia, powstał 1 XI 1919 r. konsulat polski. Sprawował on zwierzchnią protekcję w Afryce Północnej, prócz departamentów we Francji właściwej, w kolonialnych posiadłościach w Madagaskarze, w Afryce Zachodniej i Równikowej, aż po Syrię, Liban do Somalii i Indochin<sup>8</sup>. Konsulat RP w Marsylii w 1921 r. zmieniony został w konsulat honorowy, na którego czele stał dr Tadeusz Nieduszyński<sup>9</sup>. Po dwóch latach, gdy placówka nie przynosiła klarownych dochodów, z których konsul ją utrzymywał i opłacał swojego pracownika, Nieduszyński postanowił zrezygnować ze swej dotychczasowej funkcji. Zanim jednak doszło do rezygnacji, spróbował interweniować w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pisząc prośbę o przekształcenie konsulatu w placówkę etatową. Wyjaśniał niemożność utrzymywania z własnego budżetu owej placówki, zaznaczając, iż rad będzie pełnić swe obowiązki, gdy Ministerstwo przychyli się do jego prośby. Z dniem 1 VII 1923 r. konsulat stał się etatową placówką<sup>10</sup>.

Do okręgu konsularnego napływali głównie robotnicy przemysłowi i rolni. Dlatego tak ważne było obserwowanie rynku marsylijskiego i kolonii w Afryce, by móc zwiększać emigrację polską. Opieka nad Polakami rozwijała się na różnych płaszczyznach. Poczynając od informowania robotników o ich przywilejach i prawach, pomocy prawnej, po przyznawanie zasiłków, jak również interwencje u pracodawców w razie wyzysku i złego traktowania. Konsulat prowadził także akcję kulturalno-oświatową, w ramach której pośredniczył przy pozyskiwaniu książek, czasopism itp. Jeśli chodzi o działalność gospodarczą, koncentrował się na wydawaniu świadectw pochodzenia towarów eksporterom francuskim. Badał możliwość zbytu polskich towarów, udzielając informacji firmom polsko-francuskim, oraz pośredniczył w nawiązywaniu kontaktów handlowych. Prowadził propagandę ekonomiczną, zamieszczając w miejscowej prasie informacje ekonomiczne, organizował stoiska polskie na wystawach gospodarczych w Marsylii<sup>11</sup>. W ramach kompetencji załatwiał sprawy wizo-paszportowe, ale również prowadził rejestrację wojskową obywateli polskich, dzięki której możliwy był powrót do kraju Polaków, byłych żołnierzy Legii Cudzoziemskiej. Właśnie w Marsylii mieścił się jej ośrodek zborny u wejścia starego portu<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Z. Czeczot-Gawrak, *Przed wrześniem i po wrześniu. Ze wspomnień młodych dyplomatów II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 13–14.

<sup>9</sup> Tadeusz Nieduszyński, ur. 12 VIII 1888 r. W służbie Ministerstwa Spraw Zagranicznych pojawił się od 11 VIII 1919 r. jako referent w VII stopniu służbowym. W Konsulacie RP w Marsylii objął stanowisko 1 IX 1919 r. i pełnił je do 15 X 1926 r. Od tegoż samego dnia pełnił funkcję konsula RP w Strasburgu do 15 IV 1929 r. Później był radcą ministerialnym aż do 1 III 1931 r., kiedy to został radcą Poselstwa RP w Madrycie. *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1935 r.*, Warszawa 1935, [dalej: RSZ 1935], s. 187.

<sup>10</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Konsulat RP w Marsylii [dalej: KRPM], sygn. 694, Pismo Konsula RP w Marsylii do Wydziału Osobowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych [dalej: MSZ] w sprawie kosztów podróży konsula dra Nieduszyńskiego z Warszawy do Marsylii, Marsylia 2 X 1924, k. 18.

<sup>11</sup> AAN, KRPM, sygn. 767, sprawozdanie z działalności KRPM z roku 1930, k. 191.

<sup>12</sup> J. Meysztowicz, op. cit., s. 55.

Pracę konsulatów regulowała ustawa konsularna z dnia 11 XI 1924 r.<sup>13</sup> Dzieliła ona konsulów na etatowych i honorowych. Ci pierwsi podlegali przedstawicielstwu dyplomatycznemu bezpośrednio, natomiast ci drudzy — za pośrednictwem jednego z konsulatów etatowych. Konsulowie etatowi byli urzędnikami państwowymi, podzieleni na 10 grup uposażenia — mogli awansować do najwyższych szczebli. Honorowi nie byli urzędnikami i nie mieli stałej pensji, lecz mogli pobierać opłaty konsularne za wykonywane usługi. Gdyby chcieli otrzymywać specjalne wynagrodzenia na koszty związane z urzędowaniem, straciliby możliwość pobierania opłat konsularnych. W chwili zwolnienia konsula honorowego ze stanowiska nie miał on prawa domagać się odszkodowania. Od strony organizacyjnej konsulatory honorowe dzielono na trzy kategorie. Placówki jednoosobowe, w których wszelkie obowiązki kierownik wykonywał sam, a jeśli zatrudniał personel, musiał opłacać go z własnych środków. Do drugiej kategorii zaliczano konsulatory zatrudniające pracowników kontraktowych MSZ, te z kolei, jeśli chodzi o zakres prac, były podobne do placówek etatowych. Do ich zadań należało promowanie wymiany handlowej, prowadzenie w związku z tym akcji propagandowej i, co istotne, sprawowanie opieki nad środowiskami emigracyjnymi. Trzecią kategorię tworzyły konsulatory honorowe pełnoprawne, zatrudniające urzędników etatowych MSZ<sup>14</sup>.

Konsula honorowego mianował minister spraw zagranicznych. Droga wyboru kandydata na konsula honorowego była dość długa, a zarazem skrupulatna. W grę nie wchodziły osoby przypadkowe, które same zgłaszały swoją kandydaturę. Urzędnicy dyplomatyczni i konsularni zwracali uwagę w swych poszukiwaniach przede wszystkim na osoby mieszkające w miejscu wyznaczonym na siedzibę konsulatu. Kandydat na konsula honorowego musiał spełniać pięć podstawowych warunków. Przede wszystkim zwracano uwagę na status zawodowy i majątkowy, preferowano osoby zajmujące liczącą się pozycję w branży handlowej, przemyśle lub zajmujących się szeroko rozumianą problematyką morską, dobrze widziana była orientacja w kwestiach handlu zagranicznego. Dodatkowo wymagano znajomości języka francuskiego lub innego obcego powszechnie używanego oraz potwierdzenia faktu niereprezentowania innego państwa na analogicznym stanowisku<sup>15</sup>. Przy wyborze kierowano się względami praktycznymi, co faktycznie oznaczało powołanie na stanowisko kierownika placówki osoby mającej, która byłaby w stanie sama opłacać lokal konsulatu oraz dodatkowych urzędników. Jeden z zatrudnionych przez konsula honorowego pracownik musiał władać językiem obcym. Konsulowie samodzielnie prowadzili rachunkowość, archiwum i przygotowywali kwartalne sprawozdania z działalności placówki. Nie przysługiwała im stała pensja, jedyne korzyści, jakie czerpali, pochodziły z niektórych opłat konsularnych. Kwestionariusz osobowy kandydata zawierał informacje na temat jego wieku, doświadczenia zawodowego, wykształcenia, stanu majątkowego oraz dodatkowo opinię władz miejscowych.

W latach 20. okresu międzywojennego liczba konsulatów honorowych we Francji była ograniczona, natomiast wzrost zainteresowania tego typu placówką konsularną pojawił się w okresie światowego kryzysu gospodarczego<sup>16</sup>. I tak w latach 30. Ministerstwo Spraw

---

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 11 listopada 1924 r. o organizacji konsulatów i czynnościach konsulów, Dz.U. 1924, nr 103, poz. 944.

<sup>14</sup> W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 216–218.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 211–212.

<sup>16</sup> W momencie uchwalenia ustawy konsularnej (1924) Polska dysponowała liczbą 70 konsulatów zawodowych oraz 25 konsulatów honorowych. W 1929 r. było to odpowiednio 86 placówek zawodowych i 40 honorowych. Natomiast w okresie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego na świecie rozpoczę-

Zagranicznych, dysponując ograniczonym budżetem dla konsulatów etatowych, postanowiło rozbudować sieć konsulatów honorowych, których kierownikami z reguły były osoby spełniające powyższe oczekiwania<sup>17</sup>. Do podjęcia takich kroków przyczyniły się kwestie gospodarcze i w dużej mierze społeczne. Dodatkowym argumentem przemawiającym za rozbudową sieci konsularnej w Afryce Północnej był liczny zastęp Polaków służących w oddziałach Legii Cudzoziemskiej.

Pierwszy konsulat honorowy II RP w koloniach francuskich powstał w Algierii. Funkcjonował on od maja 1922 r. w charakterze przedstawicielstwa Konsulatu RP w Marsylii. Placówka ta swoją pracę zintensyfikowała dopiero w latach 30. Zaznaczyć należy, że już w poprzedniej dekadzie pojawiały się niewielkie skupiska ludności polskiej pracującej w tej części Czarnego Łądu. Emigracja ta miała nieformalny charakter, opiekę nad społecznością polską w tym okresie początkowo sprawował Konsulat Generalny RP w Paryżu, następnie Konsulat RP w Marsylii<sup>18</sup>. Poszukiwano dróg rozwiązania tej sytuacji, z jednej strony bowiem opieka ta ze względu na odległość nie mogła być efektywna, z drugiej strony zwiększała się liczba emigrantów polskiego pochodzenia, skuszonych poprawą dotychczasowego statusu materialnego, którzy do tej pory mieszkali na obszarach górniczych Francji i Niemiec. Powodem exodusu pewnej części emigrantów było załamanie się sytuacji na rynku pracy, przede wszystkim w przemyśle ciężkim, w latach kryzysu. Władze francuskie zaczęły zastanawiać się nad migracją Polaków do kolonii i stałego lub czasowego ich osiedlenia. Głównie agitowano za pomocą akcji propagandowej w prasie, gdzie zamieszczano komunikaty przedstawiające lepsze warunki materialne (zarobkowe) na Czarnym Łądzie. Innym determinantem przemawiającym za rozbudową sieci konsularnej była rosnąca wymiana towarowa między Rzeczpospolitą Polską a Francją, w szczególności z jej zamorskimi posiadłościami. W latach 30. uruchomiono specjalne połączenia pomiędzy portem w Gdyni a Afryką Północną<sup>19</sup>.

Konsulat honorowy w Algierze zajmował się przede wszystkim sprawami morskimi i handlowymi. Jako jeden z nielicznych konsulatów honorowych na terenie francuskich kolonii miał charakter placówki pełnoprawnej, zatrudniającej etatowych urzędników MSZ. Decyzją MSZ z dniem 15 VII 1931 r. placówka w Algierze miała zarządzać okręgami: Algieria, Tunis, Maroko i Oran. Na tych obszarach powstawały konsulaty honorowe, przy czym placówka w Tunisie obejmowała regencję Tunisu, konsulat w Algierze rozszerzał swą działalność na departament algierski i Konstantyny, placówce w Oranie podlegał departament orański, obszar zaś francuskiego Maroka znaleźć się miał w gestii konsulatu honorowego w Casablance<sup>20</sup>.

---

to proces stopniowej likwidacji placówek etatowych na rzecz konsulatów honorowych, których ich liczba sięgnęła 58 w 1932 r. Stopniowa reorientacja tego kierunku polityki organizacyjnej rozpoczęła się od 1936 r. Dzięki temu w czerwcu 1939 r. funkcjonowało 87 konsulatów zawodowych i 141 honorowych, W. Michowicz, *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918–1939*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 45, 56.

<sup>17</sup> *Zjazdy i konferencje konsulów polskich we Francji. Protokoły i Referaty 1931–1938*, pod red. H. Chałupczaka, E. Kołodziejka, Lublin 2009, s. 30.

<sup>18</sup> AAN, KRPM, sygn. 624, Pismo Konsula Generalnego RP w Paryżu z 31 stycznia 1924 r. w sprawie przekazania Konsulatowi RP w Marsylii zwierzchnictwa nad placówkami w Nicei i Algierze. Pierwszym konsulem honorowym w Algierze był Antoine Arsen Rozee, sprawujący swą funkcję od 15 V 1922 do 31 VIII 1928 r. Jego następcą został Leon Rigollet, a pracownikiem kontraktowym Leon Bohdanowicz, zob. RSZ 1935, s. 60.

<sup>19</sup> J. Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001, s. 95.

<sup>20</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych [dalej: MSZ], sygn. 3998. Pismo Konsula Generalnego

Zainteresowanie władz polskich koloniami francuskimi w Afryce Północnej, w szczególności możliwością pozyskiwania surowców z tej części kontynentu spowodowało szybką rozbudowę sieci konsulatów honorowych pod kuratelą Konsulatu RP w Marsylii. W 1931 r. została utworzona placówka w Casablance<sup>21</sup>. W konsulacie tym zatrudniano pracowników kontraktowych MSZ. Jego organizacja i rytm pracy były podobne do konsulatów etatowych. Zakres funkcjonowania sprowadzał się w pierwszej kolejności do opieki nad polskimi emigrantami, w drugiej — do prowadzenia prac związanych z organizacją współpracy gospodarczej. W tym samym roku na podobnych zasadach został powołany do życia konsulat honorowy w Tunisie<sup>22</sup>. 20 V 1932 r. kolejną placówkę uruchomiono w Oranie. Obsada składała się z kierownika i jednego pracownika kontraktowego<sup>23</sup>. Oran jako port i ośrodek handlowy, którego przedsiębiorczy mieszkańcy coraz bardziej rozszerzali swe wpływy na północno-wschodnią część Maroka, zaczęła konkurować w kwestii obrotu handlowego z dotychczasowym niekwestionowanym liderem — Algierem. Położenie Oranu sprzyjało nawiązaniu kontaktów handlowych państwa polskiego liniami morskimi z Ameryką Południową, Europą Północną i Zachodnią.

Wybór właściwego kandydata na konsula honorowego RP w koloniach francuskich miał wpływ na realizowaną w tej części świata politykę gospodarczą państwa polskiego. Konsul RP w Marsylii Roman Wegnerowicz<sup>24</sup> podkreślał w swym piśmie do MSZ, że „przy decyzji mianowania Konsulów Honorowych w pierwszym rządzie należałoby się kierować względami korzyści, jakie dane osoby mogą dać w sensie ułatwienia naszych poczynań ekonomicznych na danym terenie, wpływu wśród miejscowych czynników handlowych, a nawet osobistych zainteresowań w handlu z Polską”<sup>25</sup>. Wegnerowicz, realizując w swoim zakresie przedstawione w piśmie postulaty, przeprowadzał wywiad środowiskowy o przyszłych kandydatach na konsulów honorowych.

W Oranie na stanowisko konsula honorowego wysunięto kandydaturę Josepha Lasry’ego<sup>26</sup>. Według Wegnerowicza osoba ta jak najbardziej zasługiwała, by podjąć obowią-

---

RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie utworzenia konsulatów honorowych w Afryce Północnej, Marsylia 7 III 1931 r., k. 4–6.

<sup>21</sup> Pierwszym kierownikiem placówki w Casablance był Konrad Rogóżyński. Pełnił on funkcję od 1 VII 1931 do 31 XII 1932 r., jego następcą został Maurice Roucher (18 XI 1933–17 VI 1935). Kolejnym konsulem honorowym został Paul Étienne Torre. Od 1 IV 1933 r. funkcję wicekonsula pełnił Władysław Radziwanowski. Pracownikiem kontraktowym natomiast został Zygmunt Koćmierowski, zob. *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1936*, Warszawa 1936, [dalej: RSZ 1936], s. 61; J. Knopek, op. cit., s. 87.

<sup>22</sup> Konsulem honorowym od czerwca 1932 r. był Jean Orliac, a jego pracownikiem kontraktowym Tadeusz Dąbrowski, ibidem.

<sup>23</sup> Według *Rocznika Służby Zagranicznej* przez wszystkie lata funkcjonowania tego konsulatu jego kierownikiem był Joseph Lasry, a pracownikiem kontraktowym Zbigniew Czudec.

<sup>24</sup> Roman Wegnerowicz (1883–1950) sprawował urząd konsula RP w Marsylii od 15 X 1926 do 1 IX 1932 r., RSZ 1935, s. 57.

<sup>25</sup> AAN, MSZ, sygn. 3998, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie utworzenia w Afryce Północnej Konsulatów Honorowych RP, Marsylia 7 III 1931 r., k. 5.

<sup>26</sup> Joseph Lasry, ur. 27 IX 1870 r. w Oranie — kupiec, przedstawiciel licznych kompanii nawigacyjnych, konsul honorowy w Brazylii i Urugwaju, kawaler Legii Honorowej. Stan jego majątku na dzień 18 III 1932 r. opiewał na sumę 20 milionów franków. Posiadał przedsiębiorstwa portowe w Oranie, ich filie w Paryżu i Algierze oraz dwa własne parowce handlowe. Żonaty od 1901 r., ojciec czworga dzieci,

ki konsula honorowego, ponieważ „[...] jest on właścicielem kilku okrętów handlowych, posiada biura handlowe w Oranie i Paryżu, jest człowiekiem dużych wpływów i rozgałęzionych stosunków”<sup>27</sup>. Przede wszystkim Lasry był człowiekiem majątnym, który interesował się także sprawami handlowymi Polski i, co najważniejsze, był w stanie urządzić i prowadzić biuro konsulatu. Wegnerowicz usilnie zabiegał w MSZ o jego nominację, ponieważ jako importer węgla, Lasry był zainteresowany jego sprowadzaniem z Polski i mógł zorganizować jego dystrybucję na terenach kolonii francuskich. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwlekało z nominacją Lasry’ego, tym bardziej że jedna z opinii na jego temat spotkała się z negatywnym oddźwiękiem ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Po kilku ponagleniach konsula Wegnerowicza i wobec jego argumentacji, że zwłoka może spowodować zerwanie kontaktów, co miałoby, jak twierdził, wpłynąć ujemnie na przyszłość handlu polskiego w Afryce Północnej, kandydatura Lasry’ego została zatwierdzona w dniu 20 V 1932 r.<sup>28</sup> MSZ na prowadzenie konsulatu w Oranie przyznało 100% dochodów konsularnych<sup>29</sup>. W tym samym czasie nominację na konsula honorowego w Tunisie otrzymał z rąk MSZ Jean Orliac<sup>30</sup>.

Objęcie stanowiska konsula honorowego wiązało się nie tylko z prestiżem, lecz także z dużymi kosztami ponoszonymi przez samych kierowników placówki. W 1931 r. konsul w Algierze Leon Rigollet<sup>31</sup> zawiadomił Konsulat RP w Marsylii, iż zmuszony jest zrezygnować z pełnionej przez niego funkcji, gdyż ponosi duże koszty utrzymania swojej placówki. Wizowanie świadectw pochodzenia towarów było jedynym źródłem dochodów konsulatu, natomiast w momencie zmian tej procedury konsul zaczął ponosić straty. Sytuacja ta wywołała w Marsylii nerwową atmosferę, gdyż Rigollet pełnił dobrze swoje obowiązki, tym bardziej że spełniał wszystkie wymogi stawiane konsulowi honorowemu. Brak obsady stanowiska kierownika mógł całkowicie zakłócić sprawne funkcjonowanie konsulatu i dobrze prowadzoną akcję propagandową, a w najgorszym przypadku doprowadzić do zamknięcia placówki. Pobory konsułów honorowych zależały od aktualnych stawek opłat konsularnych ustalanych z resortami w kraju, a także treści umowy podpisywanej z MSZ. W odpowiedniej taryfie określano wysokość wartości procentowej przysługującej konsulowi od całej kwoty, reszta była przekazywana do budżetu MSZ. Opłaty, które przeznaczane były na funkcjonowanie konsulatu, pochodziły z tłumaczeń, czynności handlowych i morskich, przechowywania depozytów i wysyłania przesyłek<sup>32</sup>. Po kilku miesiącach poszukiwań nowego kandydata konsul Rigollet zdecydował się na odwołanie swego pisma i pozostanie na dotychczasowym stanowisku<sup>33</sup>.

---

AAN, KRPM, 671, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie życiorysu Józefa Lasrego, Marsylia 18 III 1932, k. 55.

<sup>27</sup> AAN, KRPM, sygn. 761, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie mianowania konsula honorowego w Oranie, Marsylia 7 II 1931 r., k. 15.

<sup>28</sup> Ibidem, Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Josepha Lasry w sprawie aktu nominacji, Warszawa 20 V 1932 r., k. 62.

<sup>29</sup> Ibidem, Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii w sprawie przyznania dochodów konsularnych, Warszawa 20 V 1932 r., k. 61.

<sup>30</sup> Ibidem, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Konsulatu RP w Algierze, Marsylia 28 V 1932 r., k. 67.

<sup>31</sup> AAN, MSZ, sygn. 3998, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie konsulatu w Algierze, Marsylia 31 I 1931 r., k. 1.

<sup>32</sup> W. Skóra, op. cit., s. 213.

<sup>33</sup> AAN, MSZ, sygn. 3998, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie konsulatu honorowego w Algierze, Marsylia 16 VI 1931 r., k. 10.

Na dezorganizację pracy w konsulatach honorowych wpływały sytuacje nieprzewidziane, np. zgon konsula. W takiej sytuacji wszystkie prace wykonywał pracownik kontraktowy, oczywiście przy odpowiednim nadzorze ze strony placówki zwierzchniej, czyli Konsulatu RP w Marsylii. W połowie czerwca 1935 r. konsulat honorowy w Casablance stracił w wypadku samochodowym kierownika w osobie Maurice'a Rouchera. Pomimo że prace konsulatu nie zostały przerwane, zaistniała potrzeba niezwłocznego powołania nowego kandydata, tym bardziej że „[...] Maroko dzięki wyjątkowemu ustrojowi celnemu, przedstawia teren nieograniczonej wprost ekspansji, która wyraża się przedewszystkiem w niezwykle szybkim wzroście naszego eksportu do tego kraju, obejmującego coraz większy zakres artykułów”<sup>34</sup>. Konsulat RP w Marsylii po przeprowadzeniu selekcji wśród zgłoszonych ofert uznał, iż najlepszą kandydaturą będzie osoba Paula-Étienne'a Torre'a, posiadającego poparcie także Ambasady RP w Paryżu. Torre był dyrektorem generalnym wielkiej firmy budowlanej i oczywiście jego dochody osobiste były na tyle wysokie, by mogły pokryć wszystkie wydatki związane z prowadzeniem konsulatu. W połowie kwietnia 1936 r. Torre otrzymał nominację na konsula honorowego, jednocześnie MSZ określiło przy tym dochody konsularne przewidziane w taryfie opłat na 100%<sup>35</sup>. W drodze wyjątku MSZ wyraziło zgodę na wypłacanie pensji dla pracownika władającego językiem polskim<sup>36</sup>. Po trzech latach urzędowania w Maroku konsul Torre w początkach 1939 r. zamierzał opuścić swe stanowisko. W tej sytuacji konsulat w Marsylii stanął znów przed problemem znalezienia następcy. Kandydaci, którzy znaleźli się na liście, nie spełniali oczekiwań zarówno kierownictwa konsulatu marsyjskiego, jak i urzędników MSZ<sup>37</sup>. Zbieranie opinii drogą wywiadów na temat kandydatów było wyczerpujące, aczkolwiek z wielu względów nie zawsze wybór okazywał się właściwy. Sytuacja była o tyle trudna, iż osoby te, choć majątne, nie zawsze zgadzały się na pokrywanie wszystkich kosztów związanych z prowadzeniem konsulatu, tym bardziej jeśli zmuszone były opłacać pracowników kontraktowych. Osoby, które pomagały przy poszukiwaniach właściwego kandydata, często w sposób utajniony prowadziły rozmowy z ewentualnym kandydatem, sugerując, by ten sam wysunął swoją kandydaturę. Taki scenariusz miał miejsce, gdy po wspólnych uzgodnieniach ówczesny konsul generalny Witold Obrębski<sup>38</sup> zgodził się, by kandydował na stanowisko konsula w Casablance niejaki Pierre Grand. Przygotowania szły pełną parą, zaznajomiono kandydata z warunkami pracy i obowiązkami wypływającymi z pełnionej funkcji, jednak jak się później okazało, Torre zrezygnował z planów opuszczenia Maroka i pozostał na placówce<sup>39</sup>.

Prawidłowe funkcjonowanie konsulatu honorowego nie opierało się wyłącznie na kwalifikacjach jego kierownika, dużo zależało również od poszczególnych pracowników kontrak-

---

<sup>34</sup> AAN, KRPM, sygn. 741, Pismo Konsula RP w Algierze do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie obsady personalnej w konsulacie honorowym w Casablance, Marsylia 29 II 1936 r., k. 116.

<sup>35</sup> Ibidem, Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Ambasady RP w Paryżu, Warszawa 14 IV 1936 r., k. 119.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> AAN, KRPM, sygn. 761, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Biura Personalnego MSZ, Marsylia 25 IV 1939 r., k. 294.

<sup>38</sup> Witold Obrębski, ur. 6 XII 1891 r., mgr prawa, w MSZ od 15 I 1923 do 1 IX 1932 r. był naczelnikiem wydziału, kierował pracami Konsulatu RP w Marsylii w okresie od 1 IX 1932 do 1939 r. RSZ 1936, s. 187.

<sup>39</sup> AAN, KRPM, sygn. 741, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie konsula honorowego RP w Casablance, Marsylia [b.d.] czerwiec 1939 r., k. 181.



towych. Stanowili oni tzw. aparat wykonawczy<sup>40</sup>. Decydujący głos w wyborze miało MSZ i Konsulat RP w Marsylii. Konsulowie honorowi także mieli możliwość prezentowania swoich kandydatów na te stanowiska, lecz w większości przypadków ich propozycje były rozpatrywane odmownie. Zazwyczaj pracownicy kontraktowi przechodzili z jednego konsulatu do kolejnego. Mogli oni awansować najwyżej do niewielkiej zwwyżki finansowej. Oczywiście ich pensje nie były wysokie, pokrywał je konsul honorowy lub MSZ, gdy placówka konsularna nie posiadała wystarczających dochodów.

W Oranie przydzielono w charakterze pracownika kontraktowego Tadeusza Dąbrowskiego, który pełnił swą funkcję przez niecałe dwa miesiące (od sierpnia do 31 X 1932 r.), a później został odesłany do Tunisu, by tam objąć analogiczne stanowisko. Zaraz na początku pracy w Oranie wystosował on pismo do Konsulatu RP w Marsylii z prośbą o natychmiastowe przesłanie potrzebnych dokumentów w celu usprawnienia i funkcjonowania biura konsulatu, a także o insygnia<sup>41</sup>. Dąbrowski jako pracownik kontraktowy Konsulatu Honorowego RP w Oranie miał za zadanie informować na bieżąco Konsulat RP w Marsylii o działalności placówki, w formie sprawozdań. Gdy dobiegła jego dwumiesięczna praca w Oranie, na jego miejsce Lasry wysunął kandydaturę Chaima Leszcza<sup>42</sup>. Jego osoba nie była mile widziana przez władze MSZ, dlatego też ministerstwo zaproponowało Witoldowi Obrębskiemu Kazimierza Sośnickiego, który miał najpierw spędzić trochę czasu w Konsulacie RP w Marsylii, by zaznajomić się z pracą. Zdaniem Wiktora Tomira Drymmera<sup>43</sup> zaproponowano Sośnickiego, ponieważ znał problematykę ekonomiczną i odbył praktykę w Państwowym Instytucie Eksportowym<sup>44</sup>. Według Obrębskiego pracownik kontraktowy musiał znać dobrze język francuski, gdyż jego zadaniem było prowadzenie referatu emigracyjnego, a z tym wiązało się częste prowadzenie korespondencji z władzami francuskimi oraz nawiązywanie osobistych kontaktów. Ważne były także regulacje finansowe. Tadeusz Dąbrowski otrzymywał 1580 franków francuskich (fr. fr.) wynagrodzenia. Ponieważ od dnia 1 XI 1932 r. Konsul Honorowy RP Lasry zmuszony był sam opłacać przydzielonego mu pracownika kontraktowego

---

<sup>40</sup> Z. Czeczot-Gawrak, op. cit., s. 13.

<sup>41</sup> AAN, KRPM, sygn. 761, Pismo Konsulatu RP w Oranie do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii, Oran 9 VIII 1932 r., k. 118.

<sup>42</sup> Chaim Leszcz, ur. 6 X 1900 r. w Ostrowiu Mazowieckim, wyz. mojżeszowego, ukończył szkołę średnią w Ostrowiu, władał biegle w piśmie i mowie j. angielskim, francuskim, polskim, niemieckim, a mniej biegle włoskim, rosyjskim i arabskim. Za granicą przebywał od 1918 r. Żonaty, dwoje dzieci, był nauczycielem j. francuskiego i angielskiego, a także zajmował się handlem. AAN, KRPM, sygn. 761, Pismo Konsulatu RP w Oranie do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii, Oran 11 VIII 1932 r., k. 120.

<sup>43</sup> Wiktor Tomir Drymmer od 1934 r. pełnił funkcję dyrektora Departamentu Konsularnego. Kierował polityką personalną ministerstwa. Jak pisał Jan Meysztowicz, „uchodził za postrach personelu zarówno kontraktowego, jak i etatowego, co było uzasadnione o tyle tylko, że istotnie wymagał prawdziwej wojskowej dyscypliny, energii i sprawności, a wymogi te egzekwował twardą ręką”, J. Meysztowicz, op. cit., s. 72.

<sup>44</sup> Powołany do życia w 1927 r. w celu skonsolidowania całokształtu spraw związanych z polityką eksportową państwa polskiego. Do jego statutowych zadań należało określanie warunków eksportu dla poszczególnych produktów, koordynowanie już realizowanych umów dwustronnych i wielostronnych, inicjowanie powstawania struktur eksportowych, opracowywanie aktów prawnych i innych normatywów dotyczących handlu zagranicznego, jak również prowadzenie aktywnej akcji propagowania polskiego wytwórstwa poza granicami kraju, zob. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 r. o Państwowym Instytucie Eksportowym*, Dz.U. 1927, nr 83, poz. 739.

wego, ogłosił, iż następcy Dąbrowskiego będzie wypłacał tylko 500 fr. fr.<sup>45</sup> Wiedział, że ta kwota była niska, lecz nie chciał godzić się na innego pracownika niż Leszcz, dlatego właśnie uznał, iż suma ta w zupełności wystarczy. Tłumaczył się, że finanse w konsulacie uległy pogorszeniu. Leszcz, który mieszkał u rodziny, nie potrzebował więcej na swe utrzymanie. Obrębski w swym piśmie do konsula honorowego napisał iż kwota, którą zaproponował, jest niska i nie znajduje swojego odzwierciedlenia w uposażeniu polskich pracowników konsularnych, posługacz konsulatu zarabiał 700 fr. fr. miesięcznie. Konsul honorowy z Oranu przez długi czas polemizował z MSZ w sprawie zaproponowanej przez niego kandydatury. Nie mając już argumentów przemawiających na korzyść Leszcza, oznajmił, że ten wiele nauczył się od Dąbrowskiego i nie miałby problemów z prowadzeniem spraw konsulatu. Ta wypowiedź Lasry'ego wywołała ostrą polemikę pomiędzy konsulem Obrębskim a MSZ. Obrębski zaczął tłumaczyć się przed zwierzchnikami, iż nie upoważnił Lasry'ego i Dąbrowskiego do dzielenia się informacjami o administracji konsulatu. W tym samym czasie Obrębski wystosował pismo do Dąbrowskiego, który przygotowywał się do pracy w Tunisie. Z treści tego listu wynikało, iż konsul chciał się dowiedzieć, jakie były jego osobiste refleksje odnoszące się do pracy w konsulacie honorowym w Oranie, „[...] zależy nam bowiem bardzo o urobieniu sobie pokładnej opinii o Pana b. zwierzchniku, jak pracuje, jakie ma stosunki, jak ustosunkowuje się on i jego bliscy do Polski, jaką rolę odgrywa p. Leszcz, jak długo Leszcz praktykował w Konsulacie i w jaki sposób się to stało, jak reagowano na odrzucenie kandydatury Leszcza itp. Podkreślam, że zależy nam bardzo na szybkim otrzymaniu odpowiedzi na te pytania, którą proszę przesłać pod moim adresem, tj. prywatnie”<sup>46</sup>, kolejny fragment dotyczył sprawy wtajemniczenia Leszcza w obowiązki, ponieważ „[...] Przypuszczać należy iż zaczął go Pan wtajemniczać w zakresie swoich obowiązków na skutek wyraźnego polecenia P. Lasry. Byłoby pożyteczne, aby to Pan wyraźnie podkreślił, nie przypuszczam bowiem iż robił Pan to na swoją własną odpowiedzialność i z własnej inicjatywy”<sup>47</sup>. W tym też czasie MSZ zakomunikowało Obrębskiemu o możliwości dofinansowania pracownika kontraktowego w Oranie, w razie gdyby Lasry nie zgodził się pokryć całej sumy. Przy tej okazji powiększono by budżet konsulatu w Marsylii.

Praca w konsulacie honorowym w Oranie wiązała się nie tylko z pracami administracyjnymi, ale również z prowadzeniem biura prywatnego Lasry'ego, co powodowało liczne wyjazdy zagraniczne. Po czterech latach pracy Leszcza w konsulacie (1932–1936) Lasry wymówił mu posadę. Pod koniec 1936 r. Lasry zgłosił prośbę o przydzielenie nowego pracownika kontraktowego. Konsul Obrębski polecił tym razem, by był to ktoś z Polski. Stwierdził, że praca w biurze Lasry'ego byłaby szkołą życia dla absolwenta Wyższej Uczelni Handlowej. Warunkiem zatrudnienia takiej osoby musiałyby być dobra znajomość języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Z racji ciężkiego klimatu w Oranie kandydat musiałyby okazać zaświadczenie lekarskie, iż nie choruje na serce i płuca. Obrębski, znając realia rynku pracy w kraju, wiedział, iż lepiej zatrudnić Polaka niż cudzoziemca, gdyż ten drugi uznałby 1000 fr.

---

<sup>45</sup> AAN, KRPM, sygn. 761, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie urzędnika w Konsulacie Honorowym w Oranie, Marsylia 24 X 1932 r., k. 149.

<sup>46</sup> Ibidem, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Tadeusza Dąbrowskiego, Marsylia 29 X 1932 r., k. 154.

<sup>47</sup> Po niewystarczającej odpowiedzi Tadeusza Dąbrowskiego z dn. 3 XI 1932 r. Konsul RP w Marsylii ponownie wystosował pismo, w którym jeszcze raz prosił o szersze informacje na temat związany z przyuczaniem Leszcza na stanowisko pracownika kontraktowego, ibidem, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Tadeusza Dąbrowskiego, Marsylia 9 XI 1932 r., k. 158.

za małą pensję, a Polak przyjąłby tę propozycję bez wahania. Na stanowisko pracownika kontraktowego zgłosiło się kilku kandydatów, jednak nie spełniali oni do końca wszystkich stawianych kryteriów. Główny problem stanowił język obcy, tj. francuski, bez którego pracownik nie mógłby należycie wypełniać obowiązków. Potrzebowano osoby, która biegle włada tymże językiem zwłaszcza w dziedzinie handlu zagranicznego. 1 II 1937 r. dokonano wyboru nowego pracownika kontraktowego konsulatu w Oranie. Został nim Zbigniew Czudec<sup>48</sup>. Był jedyną osobą spełniającą wszystkie wymagania stawiane przez MSZ. Zanim jednak trafił do Oranu, odbył kilkudniową praktykę w Konsulacie RP w Marsylii celem zaznajomienia się z problematyką. Czudec pracował do jesieni 1938 r. w Oranie, później został przeniesiony do konsulatu w Algierze z dniem 1 IX 1938 r. Lasry był z niego zadowolony, jednak kontakty zagraniczne konsula były na tyle rozległe, iż potrzebował pracownika władającego językiem angielskim, a tego wymogu nie spełniał Czudec. Dlatego został przeniesiony do Algierii. W jednym z listów obywatel przebywający w Oranie opisał funkcjonowanie konsulatu i pracowników w następujący sposób: „Konsulem honorowym jak już zaznaczyłem [jest] żyd milioner, handlarz węglem, mający biura w Paryżu i Oranie p. Lasry. [...], początkowo sekretarzem konsula (który oczywiście ani słowa po polsku nie mówi i jednocześnie jest konsulem brazylijskim i urugwajskim) był p. Leszcz, mały krzywonogi żydek, mówiący z silnym akcentem nalewkowskim, załatwiający sprawy konsularne w sposób wysoce niedbały i pracujący jednocześnie w biurze p. Lasry. Po wielu reklamacjach obywateli polskich p. Leszcz został usunięty na jego miejsce przyjechał młodzieniec żonaty, absolwent Wyższej Szkoły Handlowej, który w ciągu przeszło roku piastował posadę sekretarza konsulatu w Oranie. Działalność tego pana była bardzo energiczną i wydajną, obywatele polscy zwracający się do konsulatu byli załatwiani w sposób uprzejmy, taktowny i przychylny, jednym słowem był człowiekiem na miejscu, niestety jesienią został przeniesiony do Algieru a placówka konsularna w Oranie nie posiada człowieka mówiącego po polsku”<sup>49</sup>. Obrębski niezwłocznie

---

<sup>48</sup> Zbigniew Czudec, ur. 26 XII 1908 r. w Grybowie, woj. krakowskie. Żonaty. Ukończył Szkołę Powoszechną w Limanowej, Gimnazjum Państwowe w Nowym Sączu, dyplom maturalny otrzymał w 1927 r. Absolwent Wyższej Szkoły Zagranicznej we Lwowie w 1931 r. Znajomość języków: francuski, angielski i niemiecki. Praca zawodowa: Konsulat RP w Hamburgu — pracownik kontraktowy (1 VII–31 VIII 1930); Centrala PKO — sekretarz dyrektora administracyjnego (1933–1 II 1937); Konsulat Honorowy RP w Oranie — urzędnik kontraktowy (1 II 1937–31 VIII 1938); Konsulat Honorowy RP w Algierze — pracownik kontraktowy (1 IX 1938–31 III 1940); Centrala MSZ — praktykant w zespole personalnym (1 III 1943); Referat Personalny Centrali MSZ (10 V 1944); Wydział Uchodźczy (4 XII 1944); zakontraktowany urzędnik III kat. w centrali MSZ (1 XII 1944); Konsulat Generalny RP w Paryżu — attaché konsularny z tyt. wicekonsula (1 III 1945). Służba wojskowa: Wyższa Szkoła Podchorążych Piechoty (1931–1932); Armia Polska we Francji (1 V–18 VI 1940); Armia Polska w Anglii (18 VI 1940–1 III 1943), Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (IPMS), sygn. A.XI.474/1c.

<sup>49</sup> List Z. Zahorowskiego opisuje działalność konsulatu RP w Oranie w niezbyt pozytywnym świetle z wyjątkiem osoby Czudca. Sprawą tą zajął się Konsulat Generalny RP w Marsylii w celu zbadania, dlaczego została wydana taka opinia. Sprawa dotyczyła niedostarczenia korespondencji. Okazało się, że osoby prywatne często wysyłały korespondencje na adres konsulatów, które nie są zapisane w kartotece konsulatów, również przesyłały przekazy pieniężne, które nie mogą być przez konsulat podjęte, tym bardziej iż adresowane były imiennie na odbiorcę. Poza tym petenci wysyłali listy nieofrankowane, podając jako wysyłającego konsulat, AAN, KRPM, sygn. 761, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie wyjaśnienia listu Z. Zahorowskiego z dn. 3 XII 1938 r., Marsylia 7 III 1939, k. 289–292, załącznik: list Z. Zahorowskiego, Oran 3 XII 1938 r., k. 288.

obsadził zwolnione miejsce, niejakim Rzepeckim. Jego *curriculum vitae* było na tyle wystarczające, by zyskało akceptację MSZ. Zanim podjął obowiązki w Oranie, odbył praktykę w Konsulacie RP w Marsylii. Pokłosiem listu Zahorowskiego i opinii w nim zawartych była natychmiastowa reakcja Obrębskiego, który zdecydował się na objazd konsulatów honorowych w Afryce Północnej, uzasadniając to w ten sposób, że działalność poszczególnych pracowników kontraktowych zna wyłącznie z korespondencji.

Konsulat nie tylko miał być reprezentowany przez odpowiednie osoby, ale także musiał spełniać wymóg reprezentacyjności w postaci odpowiednio zlokalizowanego budynku dla ważnych gości i interesantów. W przypadku Oranu, jak sam Dąbrowski zauważył, miejsce obrane na siedzibę konsulatu tego wymogu nie spełniało: „[...] pokój przeznaczony na biuro konsulatu, znajduje się przy biurach p. Lasrego w samym porcie, w jednej z najbrzydszych i najbrudniejszych części miasta Oran, panuje tu stale zgiełk, wrzawa i kurz; odległość od śródmieścia wynosi około 15 minut jazdy tramwajem. Przytem biuro p. Lasry umieszczone jest w hangarze (baraku) tut. Izby Handlowej, a nie w domu mieszkalnym”<sup>50</sup>. Jak zdołał dowiedzieć się Dąbrowski, konsul honorowy nie posiadał odpowiedniego lokum, choć dysponował w centrum miasta prywatnym pomieszczeniem przy Avenue Loubet 22. Postanowił jedynie w tym miejscu umieścić herb i sztandar państwowy, co miało podnieść prestiż gospodarza w czasie przyjmowania znaczących gości. Nie zmieniono siedziby konsulatu do 1939 r., pomimo licznych skarg i protestów ze strony interesantów.

W przypadku Konsulatu Honorowego RP w Casablance, biuro znajdowało się w mieszkaniu prywatnym Mauric’a Rouchera, gdzie wydzielił pokój i poczekalnię. Mieszkanie to było w dzielnicy oddalonej od centrum miasta. Po jego śmierci zastępujący go w roli pracownika kontraktowego Władysław Radziwanowski korzystał bezpłatnie z lokalu, jednak w zamian opłacał służącego w wysokości 100 fr. fr. miesięcznie, na ten fakt przystała wdowa Roucher. Jednakże po pewnym czasie sytuacja się zmieniła i Radziwanowski zmuszony był płacić 300 fr. fr. miesięcznie za wynajem lokalu. Pani Roucher bowiem swój dom wynajęła, jednocześnie pozbywając się służącego. W zaistniałej sytuacji zwróciła się do kierownictwa polskiego MSZ z żądaniem płatności za wynajem pomieszczeń dla konsulatu<sup>51</sup>. Radziwanowski poprosił więc Ministerstwo, by mógł opłacać lokal z wydatków rzeczowo-administracyjnych, dopóki nie zostanie mianowany nowy konsul.

W myśl ustawy konsularnej z 11 XI 1924 r. konsulaty honorowe miały ograniczone kompetencje w stosunku do konsulatów etatowych. Do kompetencji konsułów honorowych należały sprawy związane z działalnością handlową, wydawniczą, akcją propagandową, a także sprawy typowo administracyjne. Nie mogli oni samodzielnie wystawiać wiz, paszportów, wykonywać zadań związanych z sądownictwem, urzędem stanu cywilnego, oraz dotyczących spraw wojskowych. Te czynności wykonywał zwierzchni Konsulat RP w Marsylii.

W aspekcie działalności handlowej konsulowie honorowi w swej pracy skupiali uwagę na następujących kwestiach<sup>52</sup>: propaganda polskiego eksportu, informowanie miejscowych

---

<sup>50</sup> AAN, KRPM, sygn. 761, Pismo Konsula RP w Oranie do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii, Oran 11 VIII 1932 r., k. 119.

<sup>51</sup> AAN, KRPM, sygn. 741, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie wydatków rzeczowo-administracyjnych Konsulatu Honorowego RP w Casablance, Marsylia 11 III 1936 r., k. 24.

<sup>52</sup> AAN, KRPM, sygn. 796, Referat Witolda Obrębskiego — konsula RP w Marsylii, wygłoszony na zjeździe konsułów honorowych pt. „Zadania konsulatów honorowych i ich współpraca z konsulatami etatowymi”, Paryż 12 III 1936 r., k. 277.

sfer gospodarczych o wszelkich zmianach mogących wpłynąć na wzmocnienie wymiany handlowej z Polską, czyli o przygotowywanych targach i wystawach w Polsce, jak również o targach zagranicznych, w których udział brałaby delegacja polska, przygotowywanie importu polskich towarów i współdziałanie w finalizacji umów handlowych, nadzór nad przebiegiem transakcji handlowych z Polską i ich rozwojem, obrona interesów polskiego eksportera, wizowanie świadectw pochodzenia, czynności w sprawach marynarki wojennej. W tej materii sprawozdania nie mogły mieć charakteru jedynie ogólnych wątków ekonomicznych, ale powinny obszernie informować o możliwościach zbytu towarów polskich lub obustronnego zwiększania obrotu handlowego.

Drugim zakresem działań konsulatów honorowych były sprawy prasowo-propagandowe. Zalecano konsulom, by w prasie zamieszczali wszystkie informacje o Polsce, takie jak: opisy krajoznawcze, obyczaje, tradycje polskie, fotografie, notatki polityczne i gospodarcze, wszystko to, co mogłoby wzbudzić zainteresowanie na danym terenie. Dobór materiałów w prasie musiał być wyważony, a treści dobrze sformułowane. Dzięki znajomościom z dziennikarzami konsulowie mogli w sposób wysublimowany osiągnąć bardzo dużo, zmieniać treść artykułów antypolskich i wpływać na łagodniejszą formę przekazu. Jednak w tej kwestii potrzebna była ogromna wiedza z zakresu ówczesnej sytuacji politycznej państwa polskiego. Przede wszystkim konsulowie winni byli zamieszczać artykuły w poczytnych czasopismach francuskich. Ważnym czynnikiem w wymiarze propagandowym było organizowanie wycieczek do Polski, zwłaszcza wśród dziennikarzy i wpływowych ludzi, tworzenie organizacji czy wygłaszanie różnego rodzaju odczytów o Polsce. Oczywiście konsulaty honorowe mogły zwracać się o wszelką pomoc dotyczącą materiałów i instrukcji do konsulatu zwierzchniego — Marsylii, do niego też konsulaty honorowe kierowały wszystkie sprawozdania, raporty, a ten przekazywał je dalej do MSZ.

W cyklu kwartalnym i rocznym (w zależności od charakteru dokumentu) konsulaty przekazywały sprawozdania ze swojej działalności. Na podstawie instrukcji służbowej dla konsulatów honorowych ogłoszonej w „Dzienniku Urzędowym” MSZ z dnia 29 II 1936 r. konsul honorowy zobowiązany był do składania sprawozdań rocznych najpóźniej do dnia 1 maja każdego roku. Każdorazowo składany dokument powinien zawierać krótkie streszczenie i charakterystykę całokształtu prac konsula honorowego. W celach statystycznych odnotowywano liczbę załatwianych spraw i wysokość dochodów konsularnych pobieranych w ciągu poprzedniego roku budżetowego oraz przedstawiano organizację wewnętrzną urzędu. Omówienie działalności konsulatów honorowych przygotowywane było pod kątem określonego kwestionariusza zagadnień, w następującej kolejności: sprawy gospodarcze, marynarki, propagandowe, opieki społecznej i kulturalnej, prawne. Sprawy obywatelskie i społeczne opisywane były w sprawozdaniach w różnej kolejności przez poszczególne konsulaty honorowe. Konsulat RP w Marsylii miał otrzymywać pięć egzemplarzy sprawozdania z każdego konsulatu honorowego<sup>53</sup>.

W Maroku emigracja polska liczyła ok. 100 osób, w okresie sprawozdawczym za rok 1934. Zatem trzeba było tym osobom lub przybywającym do Maroka udzielać informacji w zakresie prac najemnych, ułatwiania spraw paszportowo-wizowych, których konsulat nie mógł bezpośrednio wykonywać, lecz pośredniczył w ich załatwianiu między petentem a konsulem zwierzchnim. Bardzo często konsulat udzielał informacji o możliwości osiedlenia się i ofertach

---

<sup>53</sup> AAN, KRPM, sygn. 732, Pismo Konsulatu Generalnego RP w Marsylii do konsulatów w Nicei, Algierze Tunisie i Casablance, Oranie i Monrowii w sprawie instruktora sporządzania sprawozdań z działalności konsularnej, Marsylia 9 IV 1936 r., k. 76.

pracy. Miał uprawnienia do interwencji u władz protektoratu francuskiego na rzecz obywateli w sprawach przedłużania kontraktów, warunków pracy i spraw socjalnych. Ważnym tematem poruszonym w sprawozdaniach była kwestia obywateli polskich służących w oddziałach Legii Cudzoziemskiej. Konsulat mógł im udzielać tylko ogólnej pomocy, tj. dotyczącej uzyskania dowodów osobistych na powrót do kraju po wygaśnięciu kontraktu służby wojskowej, poszukiwania obywateli przebywających w Legii oraz doręczania im dokumentów wystawianych przez Konsulat RP w Marsylii. Za pośrednictwem Ministerstwa Wojny w Paryżu konsulat honorowy mógł otrzymywać akta zgonu, a także informacje wykorzystywane w sprawach spadkowych.

Konsulat Honorowy RP w Algierze w 1935 r. skupiał swoją uwagę na problematyce bezrobocia. Jako że konsulat posiadał dobre stosunki z Wydziałem Bezpieczeństwa Gubernatorstwa Generalnego, miał ułatwione zadanie, gdy chodziło o sprawy odraczania terminów wyjazdów obywateli polskich lub uzyskania dodatkowych zezwoleń na pobyt. Konsulat w Algierze nie odnotowywał przypadków niewłaściwego traktowania obywateli polskich przez władze administracyjne. Każdy polski obywatel był traktowany na równi z Algierczykiem lub cudzoziemcem. Obywatele polscy mieli możliwość korzystania z biblioteczki konsulatu, który zapewniał im dostęp do prasy (można było zapoznać się m.in. z „Gazetą Polską” czy wileńskim „Słowem”). Konsulat sprawował opiekę także nad osobistościami polskimi przybyłymi na Rajd Północno-Afrykański oraz innymi turystami. W związku z bezrobociem w Algierii konsulat zorganizował kasę zapomogową dla obywateli i zapomogi w postaci produktów spożywczych czy odzieży itp. Zajmował się również kwestią poszukiwania osób w Legii Cudzoziemskiej. W tej materii odnotowano liczbę nawet 50 poszukiwanych w ciągu jednego roku. W działalności administracyjnej konsulat pośredniczył w realizacji spraw paszportowych, wizowych, wojskowych, legalizacji podpisów czy doręczenia dokumentów.

W Konsulacie Honorowym RP w Oranie w okresie sprawozdawczym za rok 1935/1936 udzielono pięćdziesięciu Polakom pomocy w postaci zapomogi, a na koszt konsulatu dwie osoby zostały wysłane do Marsylii. W Oranie emigranci polscy mieli dostęp do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. W ciągu tego okresu sprawozdawczego konsulat poczynił 45 interwencji u władz francuskich w celu otrzymania dla ludności kart tożsamości francuskich, wiz wyjazdowych do Maroka, przedłużenia kontraktów, a także pobytu. Dzięki tej interwencji dwudziestu pięciu obywateli polskich otrzymało pracę. Konsulat zorganizował także pogrzeb obywatela polskiego, który popełnił samobójstwo. Rok później Konsulat RP w Oranie przedstawił w sprawozdaniu w szerszym świetle obraz spraw związanych z działalnością w zakresie spraw społecznych. Na przełomie 1936/1937 r. została założona 20-tomowa biblioteczka w konsulacie. Dzięki tej akcji Polacy służący w Legii Cudzoziemskiej mieli zapewnioną opiekę kulturalną. Konsulat otaczał swą opieką marynarzy, którzy poszukiwali pracy. Na samym początku udzielał tym osobom, a było ich piętnastu, zapomogi w wysokości 10–20 fr. fr. Władze konsulatu ułatwiały tym emigrantom znalezienie noclegu i zapewnienie skromnego wyżywienia. Starano się ułatwiać kontakty z miejscowymi władzami w celu otrzymania paszportów. Aktywność na tym polu przynosiła pewne rezultaty, gdyż dwóm osobom opłacono, w ramach akcji repatriacyjnej, bezpłatny przejazd do Marsylii. Nie obeszło się bez interwencji u władz francuskich w celu uzyskania kart tożsamości, przesunięcia terminu ekspulsji czy też zezwolenia na sprowadzenie członków rodziny. Konsulatowi udało się udzielić pomocy w akcji poszukiwań adwokata w sprawie o odszkodowanie dla członków rodziny zmarłego legionisty, ustalenia przyczyny jego zgonu i określenia praw spadkowych<sup>54</sup>.

<sup>54</sup> Sprawozdania poszczególnych Konsulatów Honorowych RP w Casablance, Algierze, Oranie w sprawach administracyjno-emigracyjnych za lata 1934, 1935, 1935/1936, 1936/1937, AAN, MSZ,

W sprawach handlowych (gospodarczych) konsulaty honorowe prowadziły ożywioną działalność, co odzwierciedlała treść sprawozdań. Przykładowo konsulat w Casablance przy redakcji kolejnych dokumentów dzielił ich zawartość na kilka części, a mianowicie: typowo sprawozdawczą, dotyczącą spraw handlowych, administracyjno-gospodarczą i akcji propagandowej. W sprawozdaniu za 1934 r., w pierwszym punkcie konsulat przedstawił dokładne dane o polskim eksporcie do Maroka, uwzględniając politykę i metody stosowane przez konkurencję zagraniczną. Zwrócono uwagę na rozwijający się import produktów japońskich na rynek marokański, który w pewnych kategoriach zagrażał polskiemu, zatem zebrano w tym zakresie dokładne dane japońskich produktów, ich ceny, warunków sprzedaży. Konsulat zreferował sprawę transportu drogą morską z Gdyni do Maroka i przedstawił wnioski dotyczące poprawy jej przepustowości. W działalności handlowej urzędnicy konsulatu udzielili informacji o danych statystycznych na temat importu do Maroka odnośnego artykułu, opakowań artykułu, specjalnych przyzwyczajęń konsumentów, okresie zamówień, zmiany na rynku, warunków płatności, form przedstawicielstwa handlowego, opłat wwozowych, zwyczajów handlowych poprzedzających zawarcie transakcji, wykazów przedstawicieli handlowych lub bezpośrednich odbiorców oraz wszystkich innych informacji, o które zapytywała osoba lub instytucja zainteresowana<sup>55</sup>. Konsulat informował o wypłacalności i solidności firm marokańskich i polskich, podawał wszystkie przydatne wiadomości o eksporcie polskim i jego zdolności w zakresie konkurencyjności. W Maroku w tym okresie powstało kilka sklepów dystrybuujących polskie towary i zadaniem konsulatu była pomoc w nawiązywaniu kontaktów handlowych z Polską oraz czuwanie nad właściwym przepływem informacji handlowych między poszczególnymi firmami marokańskimi i polskimi.

Konsul Honorowy RP w Algierze w swej działalności na niwie gospodarczej nawiązał kontakty z wydziałem gospodarczym Gubernatorstwa Generalnego Algierii, Izbą Handlową, Syndykatem Handlowym „OFALAC” i Comité Régional des Conseillers de Commerce Extérieur<sup>56</sup> i dla tych instytucji zaczął sporządzać biuletyny gospodarcze poświęcone polskiej przedsiębiorczości i gospodarce. Wyciąg tychże biuletynów był publikowany w Biuletynie Izby Handlowej Algierii, który cieszył się ogromną popularnością. Jak wynika z raportu Konsulatu Honorowego RP w Algierze z 1934/1935 r., jego działalność była ograniczona do kontyngentowania praktycznie większości towarów. W uwagach dotyczących importu towarów konsulat sugerował rozszerzenie kontyngentu niektórych produktów, przede wszystkim drewna. Okres ten nie należał do stabilnych pod względem sytuacji gospodarczej w Algierii, więc trudno było dokonać głębszych analiz, które miałyby przełożenie na zmianę ilości importowanych towarów.

W sprawozdawczości konsulatu w Oranie z lat 1935–1937 w zakresie spraw gospodarczych dominuje problematyka importu węgla, towaru na rynkach afrykańskich zdecydowanie

---

sygn. 3994, Konsulat Honorowy RP w Casablance [dalej: KRPC], Sprawozdanie z działalności Konsulatu Honorowego RP w Casablance w 1934 r., Casablanca [b.d.], k. 35–36; AAN, MSZ, sygn. 3994, Pismo Konsula Honorowego RP w Algierze do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii w sprawie sprawozdania administracyjnego za okres od 1 IV 1934 r. do 15 V 1935 r., Algier 22 V 1935 r., k. 31–33; AAN, KRPM, sygn. 761, Sprawozdanie Konsulatu Honorowego RP w Oranie za rok budżetowy od 1 IV 1935 r. do 31 III 1936 r., Oran [b.d.], k. 228–229; ibidem, Sprawozdanie Konsulatu Honorowego RP w Oranie za okres budżetowy 1936/1937, Oran [b.d.], k. 278–279.

<sup>55</sup> AAN, MSZ, sygn. 3994, KRPC, Sprawozdanie z działalności Konsulatu Honorowego RP w Casablance w 1934 r., Casablanca 22 V 1935 r., k. 37.

<sup>56</sup> Tłum. Zarząd okręgowy doradców ds. handlu zagranicznego.

deficytowego i na który popyt był wyraźnie rosnący, pomimo kryzysu. Napływ produktów, które można było importować do okręgu orańskiego, a które miały dobrą cenę, hamowany był przez przepisy kontyngentowe. W tym też czasie nie zawiał do portu żaden statek pod polską banderą. Towary polskie przychodziły do Oranu na statkach pod obcą banderą bądź w drodze przeladunku przez porty w Europie, lub drogą lądową przez Marsylię. Sporządzanie sprawozdań przez konsulaty honorowe było istotną sprawą dla poznawania sytuacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej w miejscu ich urzędowania. Konsul RP w Marsylii często miał zastrzeżenia co do konsulatu honorowego w Oranie, który przygotowywał je w sposób niedbały, zdawkowy i nieuporządkowany. Natomiast w pozostałych konsulatach widać było dobrą pracę organizacyjną, tj. w Casablance, Tunisie i Algierze<sup>57</sup>.

W działalności propagandowej Konsulat RP w Oranie za pośrednictwem wydawnictwa „Les Amis de la Pologne” opisywał wszystkie wydarzenia dotyczące życia społecznego, kulturalnego, politycznego, naukowego, sportowego w Polsce. Z drugiej strony starano się informować o wszelkich wydarzeniach na tutejszym terenie z udziałem obywateli Rzeczypospolitej. Konsulat gościł dziesięciu alpinistów, przyczyniając się do opisanie ich doświadczeń i planów dalszych wypraw. Kolejnym pozytywnym odzwierciedleniem aktywności na tym polu było zorganizowanie spotkania polskich lotników w Maroku. Konsulat dzięki Stowarzyszeniu „Czytelnia Polska” był w stanie właściwie oddziaływać na polską emigrację, skutecznie propagując obchody świąt Konstytucji Trzeciego Maja i Święta Narodowego 11 listopada.

W Algierze konsulat współpracował z prasą miejscową. W niektórych gazetach zmuszony był prostować zniekształcone (nieprawdziwe) informacje o Polsce. Władze placówki konsularnej nawiązały kontakt z organizacjami w Algierze, tj. „Les Amis de la Pologne”, „Section algérienne des Katowicards”, a także z „Association Générale des Étudiants d’Alger”<sup>58</sup>. Znajomości te posłużyły m.in. informowaniu o sytuacji polskiej młodzieży akademickiej. W ciągu okresu sprawozdawczego konsulat zorganizował obchody święta Konstytucji Trzeciego Maja, Rajd Północno-Afrykański oraz odczyty o „Kobiecie Polskiej” i „Moje wrażenia z pobytu w Polsce”, które przyczyniły się do wzbudzenia zainteresowania sprawami polskimi, a także polepszenia na lokalnym terenie relacji polsko-francuskich.

Konsulat w Oranie współpracował z dziennikami lokalnymi „Écho d’Oran” oraz „Oran-Matin”, w których zamieszczane były informacje o Polsce, zwłaszcza o polityce i literaturze. Opisane zostały wydarzenia związane ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego. W celu zwiększenia zainteresowania polską przedsiębiorczością do kilku firm już współpracujących z polskimi firmami rozsyłano czasopismo „Żegluga”. Konsulat zachęcał polskie firmy, by

---

<sup>57</sup> AAN, KRPM, sygn. 731, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie pracy poszczególnych konsulatów honorowych, Marsylia 22 VII 1935 r., k. 140; sprawozdania z działalności gospodarczo-handlowej poszczególnych konsulatów honorowych, AAN, MSZ, sygn. 3994, KRPC, Sprawozdanie z działalności Konsulatu Honorowego RP w Casablance w 1934 r., Casablance 22 V 1935 r., k. 37–41; AAN, MSZ, sygn. 3994, Pismo Konsula Honorowego RP w Algierze do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii w sprawie sprawozdania administracyjnego za okres od 1 IV 1934 r. do 15 V 1935 r., Algier 22 V 1935 r., k. 29–32; AAN, KRPM, sygn. 761, Sprawozdanie Konsulatu Honorowego RP w Oranie za rok budżetowy od 1 IV 1935 r. do 31 III 1936 r., Oran [b.d.], k. 227–228; ibidem, Sprawozdanie Konsulatu Honorowego RP w Oranie za okres budżetowy 1936/1937, Oran [b.d.], k. 277–278.

<sup>58</sup> Tłum. Powszechnie Stowarzyszenie Studentów w Algierze.



brały udział w targach algierskich i w tym celu przygotowywał specjalny folder, który był rozesyłany do wielu przedsiębiorstw w Polsce<sup>59</sup>.

Główną przyczyną utworzenia i rozszerzenia służby konsularnej na terenie Czarnego Łądu była emigracja ludności polskiej do Francji. Chęć osiedlenia się w państwie francuskim umożliwia Polakom przemieszczanie się w poszukiwaniu lepszych warunków egzystencjalnych wewnątrz kraju, a także do Afryki Północnej. Napływ do Afryki ludności polskiej, nielicznej co prawda, która tworzyła skupiska polonijne, pociągał za sobą konieczność roztoczenia przez Polskę nad nią opieki. Najłatwiejsze i najkorzystniejsze dla państwa polskiego było tworzenie na terytorium Afryki konsulatów honorowych, których zadaniem było podtrzymywanie polskości na tym terenie. Choć powstały one na przełomie lat 20. i 30. XX w., wymuszone kryzysem gospodarczym, prowadziły intensywne działania na niwie gospodarczej i społeczno-kulturalnej. Polska znajdująca się w fazie odbudowy, poprzez nawiązywanie kontaktów międzynarodowych, w tym z Afryką Północną, liczyła na korzystną wymianę handlową. Nawiązanie kontaktów handlowych z Afryką było dla Polski korzystne i rozszerzało wpływy na inne kraje tego kontynentu, a propaganda ekonomiczna poprzez organizowanie imprez, targów, zamieszczanie w prasie biuletynów wpływała na świadomość tamtejszej ludności. Konsulowie honorowi, prowadząc swe placówki, wiele musieli nauczyć się o Polsce i jej obywatelach. Parokrotnie odbywali podróże do Polski, by móc dobrze wypełniać swe obowiązki.

Choć Polacy stanowili nieliczną grupę narodowościową w Afryce Północnej, Konsulat RP w Marsylii z powodu odległości nie był w stanie rozciągnąć swej opieki na tamtejszą Polonię. Tym bardziej iż wyjazdy objazdowe po koloniach zamorskich były uciążliwe, a w pewnym stopniu rzutował na ten stan rzeczy brak funduszy. Powstałe konsulaty honorowe odciążyły placówkę marsylską w jej zadaniach, kontrolując na bieżąco sytuację w Maghrebie i pełniąc funkcje najdalej wysuniętych w tej części kontynentu afrykańskiego reprezentantów Rzeczypospolitej Polskiej.

### **The Establishment of Honorary Consulates of the Second Republic of Poland in North Africa — Selected Problems**

The creation of honorary consulates of the Second Republic of Poland in North Africa was connected predominantly with the economic activity of the Polish state and problems stemming from the high rate of unemployment.

The prime task of institutions of this sort was to guarantee work for Polish citizens arriving in Africa, chiefly miners and farm workers. Economically, these terrains, belonging to the French state, appeared to be valuable recipients of such export products as coal.

The specific cultural character of regions with functioning Polish consulates and the modest funds distributed for their activity by the budget of the Ministry of Foreign Affairs made it necessary to entrust the head posts to locals with a high material status or regarded as reliable by the Polish authorities.

The consulates were involved in propaganda mainly in the field of culture and education. Particular outposts established a number of contacts with local periodicals, making it possible to uninterruptedly inform readers, not only members of the Polish community, about the current situation at home.

---

<sup>59</sup> AAN, KRPM, sygn. 761, Sprawozdanie Konsulatu Honorowego RP w Oranie za okres budżetowy 1936/1937, Oran [b.d.], k. 278.